SŁUCHAWKI STAX SRS-2050

›Tekst: Ludwik Igielski, Roch Młodecki › Zdjęcia: Filip Kulpa

STAX SRS-2050II

AUDIO VIDEO REKOMENDACJA 6/2006

Zestaw SRS-2050II wygląda bliźniaczo podobnie do wcześniejszego modelu – SRS-2020 Basic. Dotyczy to nie tylko samych słuchawek SR-202, ale i energizera SRM-252II. Dwieściedwójki są wygodne w użytkowaniu. Miękkie poduszki, wykonane ze skóry, praktycznie wcale nie uciskają uszu. Kabel łączący słuchawki ze wzmacniaczem jest, jak zwykle u Staksa, bardzo elastyczny i wystarczająco długi.

Dystrybutor	Grobel Audio tel. (0501) 421 445 http://www.stax.jp
Cena	2400 zł (komplet)

Energizer ma postać małego metalowego pudełka z pokrętłem głośności, które w najniższym położeniu włącza lub wyłącza układ. Zastosowano jeden zestaw wejść przelotowych i jedno wyjście w standardzie PRO ONLY (580 V), co wyklucza zastosowanie starszych modeli słuchawek Staksa, współpracujących z wyjściami typu NORMAL (230 V).

W torze sygnałowym wykorzystano niskoszumne tranzystory typu FET, charakteryzujące się wysoką transkonduktancją, jak również wysokonapięciowe tranzystory bipolarne (wtórniki emiterowe), zdolne do dostarczenia odpowiedniej dawki prądu przy wysokim napięciu wyjściowym. Układ nie posiada kondensatorów sprzęgających na wyjściu, w związku z tym przenoszone są składowe subniskotonowe – według deklaracji producenta, począwszy od samego zera (DC). Napięcie zasilające dostarcza mały zasilacz wtyczkowy 12 V DC.

Nowy „ekonomiczny" model japońskiego specjalisty od słuchawek elektrostatycznych

Opinia I

Charakter dźwięku generowany przez najtańszy model Staksa w żaden sposób nie zaskoczy audiofilów znających poprzednie dokonania japońskiej manufaktury. Wszystkie charakterystyczne cechy dla produktów tego producenta, takie jak swoboda i transparentność, są także i tutaj łatwe do usłyszenia, oczywiście ich skala i jakość są adekwatne do ceny tego zestawu. Staksy generują bardzo klarowny obraz dźwiękowy, w którym kluczową rolę odgrywają znakomicie rozseparowane wysokie tony i średnica z dużą zawartością powietrza. Niskie składowe podawane są bardzo oszczędnie i mają raczej twardą naturę. Nie oznacza to jednak żadnego uszczerbku w przebiegu pasma, bowiem gdy trzeba, „Bejziki" potrafią zdrowo i przyjemnie tupnąć. Jednak nie należy spodziewać się po nich przesadnie artykułowanej linii basowej. Zakres tonów średnich pokazany jest w dość chłodnych, ale nie sterylnych barwach. Ma to też swój duży plus w postaci znakomitego zszycia z sopranami. Różnicowanie nagrań wypada wręcz wzorcowo. Zjawiska przestrzenne kreowane są znacznie lepiej niż w przypadku słuchawek dynamicznych, ale oczywiście wciąż daleko im (inny sposób kreowania sceny dźwiękowej) do przestrzeni znanej z odsłuchu głośnikowego. Możliwości dynamiczne wyrażają się w obydwu zakresach, mikro i makro. Jednak ze zro-

OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	9
Dynamika i rytm	9
Rozdzielczość	9
Scena dźwiękowa	8
Bas	8
Kategoria	B

AV ★★★★★ JAKOŚĆ/CENA

Sterownik słuchawek mieści się niemalże w dłoni i jest zasilany zewnętrznym napięciem 12 V. Słuchawki są natomiast polaryzowane potencjałem 580 V

zumiałych względów (konstrukcja przetworników) skala głośności nie należy do najbardziej rozbudowanych. (LI)

Opinia II

Dobrze pamiętam swoje pierwsze spotkanie ze słuchawkami Staksa. Skok jakościowy, jaki oferowały, był dla mnie porażający, choć już wcześniej miałem okazję słuchać najlepszych wyrobów firm AKG, Sennheiser i Beyerdynamic. Elektrostatyczne Staksy to już zupełnie inna liga – i niestety cena ten fakt odzwierciedla. Jak gra nowa wersja najmniejszych „głośników do uszu" (jak mówi o swoich wyrobach ten japoński producent)?

Już w pierwszych chwilach słychać magię właściwą wyrobom tej firmy. Brzmienie jest znakomicie kontrolowane, z bardzo dobrze wyczuwalną mikrodynamiką. Muzyka brzmi dzięki temu w sposób spontaniczny, wydaje się niezwykle autentyczna, a sam fakt, że przetworniki znajdują się w tak dużej bliskości od uszu, sprawia, iż słuchanie staje się bardzo intymnym przeżyciem. Nie są to jednak słuchawki idealne i mając w pamięci droższe zestawy tej firmy, nie sposób nie odnieść wrażenia, że wiele dałoby się poprawić. Dotyczy to szczególnie nasycenia barwowego i spójności brzmienia. Czuć w niektórych miejscach uproszczenia, a niekiedy nawet pewne ostrości. Przydałoby się czasem trochę więcej łagodności i harmonii. Mam nawet wrażenie, że pod tym względem można uzyskać lepszy efekt za pomocą konwencjonalnych, elektrodynamicznych słuchawek podłączonych do wybornego wzmacniacza słuchawkowego (np. Naima). Model Basic pozwala nam zbliżyć się do znakomitego brzmienia, jednak gdybym miał się zdecydować na zakup, wolałbym zacisnąć pasa i wybrać droższy model – Classic albo Signature. (RM)

DANE TECHNICZNE	SRM-252II
Pasmo przenoszenia	DC-35 kHz (40 V RMS dla SR-202)
Poziom wejściowy	200 mV (dla Uwy = 100 V)
Maksymalny poziom wyjściowy	280 V RMS
Wzmocnienie	54 dB
Zniekształcenia THD	0,01% (1 kHz, 100 V RMS dla SR-202)
Impedancja	50 kΩ
Wejście	1 x RCA (przelotka z wyjściem RCA)
Pobór mocy	4 W
Wymiary (szer. x wys. x głęb.)	132 x 38 x 130 mm
Masa	540 g
	SR-202 BASIC
Pasmo przenoszenia	7 Hz-41 kHz
Pojemność	120 pF łącznie z przewodem przyłączeniowym
Impedancja wejściowa	133 kΩ (dla 10 kHz łącznie z kablem przyłączeniowym)
Czułość	100 dB / 100 V RMS / 1 kHz
Maksymalny poziom dźwięku	118 dB / 400 Hz
Napięcie polaryzacji	580 V
Kabel	6-żyłowa taśma o długości 2,5 m, z miedzi LC-OFC
Masa	440 g

KONKLUZJA

Nie ma się co oszukiwać – w cenie 2400 zł nie kupimy żadnego zestawu złożonego ze słuchawek dynamicznych i dedykowanego wzmacniacza słuchawkowego, który byłby w stanie konkurować pod względem brzmienia i jakości wykonania z prezentowanym zestawem Staksa. Na tę propozycję powinni zwrócić uwagę przede wszystkim fani brzmienia szczegółowego i przestrzennego, zainteresowani względnie niedrogim rozwiązaniem. ■

Jedna para gniazd to wejścia, drugie – wyjścia tego samego sygnału. Inaczej mówiąc: przelotka